

PONTIFICAL COUNCIL "COR UNUM"

**PONTIFICAL COUNCIL FOR THE PASTORAL CARE OF MIGRANTS
AND ITINERANT PEOPLE REFUGEES: A CHALLENGE TO SOLIDARITY**

Pope John Paul II went so far as to use this phrase to describe the problem of refugees in the letter he addressed to the High Commissioner of the United Nations for Refugees. (25 June 1982)

**COMMITTEE ON MIGRATION
IMMIGRANTS AND REFUGEES IN THE UNITED STATES TODAY:
A CALL TO SOLIDARITY**

Authorized unanimously by the National
Conference of Catholic Bishops on
November 16, 1993

Tłumaczenie:

WYZWANIE DLA SOLIDARNOŚCI

Dokument "Problem uchodźców, wyzwanie dla solidarności" został opracowany wspólnie przez Papieską Radę "Cor Unum" i Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych i przedstawiony 2 października 1992 r. podczas konferencji prasowej, którą prowadził kard. Roger Etchegaray. W przemówieniu wówczas wygłoszonym przewodniczący "Cor Unum" wyjaśnił przyczyny zainteresowania Kościoła problemem uchodźców oraz przedstawił treść dokumentu. 9 i 10 marca br. w siedzibie ONZ w Nowym Jorku odbyło się spotkanie zorganizowane z inicjatywy stałego obserwatora Stolicy Apostolskiej przy ONZ, abpa Renato Raffaele Martiniego oraz Fundacji "Path to Peace". Obrady poświęcone były refleksji nad dokumentem Stolicy Apostolskiej, którego prezentacji dokonał kard. Roger Etchegaray i abp Giovanni Chell. Spotkaniu przewodniczył stały przedstawiciel Beninu przy ONZ i przewodniczący Fundacji "Path to Peace" Rene Valery Mongbe. Ojciec Święty na jego ręce skierował specjalne przesłanie. W spotkaniu wzięli udział m.in. sekretarz generalny ONZ Boutros Ghall, Wysoki Komisarz NZ ds. Uchodźców pani Sadako Ogata, przedstawiciele organizacji pozarządowych o inspiracji religijnej lub świeckiej. Na spotkaniu mówiono przede wszystkim o rozmiarach problemu uchodźców i o jego tendencji do rozszerzania się, której należy się zdecydowanie przeciwstawić: obecnie, u schyłku stulecia nazwanego "wiekiem uchodźców". Jest na świecie ok. 17 mln. osób, w tym 80% kobiet i dzieci, które zmuszone zostały do opuszczenia swoich krajów przez wojny, klęski żywiołowe, głód, nędzę itp. Liczba ta podwaja się, jeśli dodamy do niej "wysiedlonych", tj. uchodźców pozostających na terenie własnego kraju, którzy nie są objęci żadną formą ochrony ze strony wspólnoty międzynarodowej. Dokument Stolicy Apostolskiej przynosi szczegółowy opis problemu i analizę jego głębokich przyczyn, wskazuje też kierunki najpilniejszych działań, jakie należy podjąć dla jego rozwiązania.

WPROWADZENIE

"Haniebna rana naszych czasów"

W swoim posłaniu z 25 czerwca 1982 r. do Wysokiego Komisarza Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców Papież Jan Paweł II tak właśnie określił problem uchodźców.

Dzisiaj, dziesięć lat później, rana ta pomimo nieustannych wysiłków społeczności międzynarodowej oraz organizacji charytatywnych nadal się pogłębia, ogarniając kraje najuboższe: około 90 % uchodźców znajduje się w krajach Trzeciego Świata.

I tak bardzo wysoka, bo wynosząca około 17 mln liczba osób, które prawo międzynarodowe uznaje za uchodźców w ścisłym sensie, zostaje dziś podwojona, jeśli dodamy do niej liczbę ludzi wysiedlonych w obrębie własnych krajów i pozbawionych ochrony prawa. Wzrasta również stale liczba osób opuszczających swe kraje w celu uniknięcia skrajnej i wyniszczającej nędzy. Jakkolwiek trzeba zawsze rozróżniać uchodźców od migrantów, niejednokrotnie trudno jest przeprowadzić tutaj ścisłą linię podziału, a pewne dowolne interpretacje w tej dziedzinie wykorzystywane są często do uzasadniania restryktywnych decyzji politycznych, które niewiele mają wspólnego z poszanowaniem godności osoby.

Niniejszy dokument nie zamierza jedynie rozbudzić słabnącego nieraz zainteresowania opinii publicznej niehumanitarnymi warunkami życia uchodźców, zagubionych w czasie i przestrzeni tak bardzo, że tracą tożsamość; pragnie raczej skupić międzynarodową solidarność nie tylko wokół skutków opisaną tu tragedii, lecz przede wszystkim wokół jej przyczyn: w świecie, w którym prawa człowieka są bezkarnie deptane, będzie coraz więcej uchodźców wszelkiego typu.

Podkreślając raz jeszcze prymat i godność osoby, Kościół zwraca się do każdego człowieka i do wszystkich narodów oraz do przywódców społeczności narodowych i międzynarodowych z apelem, aby w sposób twórczy i odważny poszukiwali sprawiedliwych i trwałych rozwiązań problemu, który Papież Jan Paweł II nazwał "być może największą tragedią z wszystkich ludzkich tragedii naszych dni" (przemówienie do uchodźców w Morong, Filipiny, 21 lutego 1981, AAS 73 [1981], 390).

Kard. Roger ETCHEGARAY
Przewodniczący Papieskiej Rady "Cor Unum"

Abp Giovanni CHELI
Przewodniczący Papieskiej Rady
ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych

Uchodźcy wczoraj i dziś: pogłębiająca się tragedia

Uchodźstwo w dziejach narodów

1. Uchodźcy nie pojawili się dopiero w naszych czasach. W ciągu dziejów napięcia pomiędzy różnymi społecznościami kulturowymi i etnicznymi oraz między prawami jednostki a władzą państwa często prowadziły do wojen, prześladowań, wypędzenia i ucieczki. Doświadczenia takie tkwią głęboko w zbiorowej pamięci każdego narodu i również w Biblii spotykamy typowe tego przykłady. Bracia Józefa udali się do Egiptu, zmuszeni do tego straszliwą klęską głodu (por. Rdz 42, 1-3): pokolenie Judy, pokonane w wojnie, zostało uprowadzone do niewoli "z dala od własnego kraju" (2 Krl 25, 21): Józef wziął Jezusa i Jego Matkę i uciekł z nimi nocą do Egiptu, "bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić" (Mt 2, 13); "Wybuchło wówczas wielkie prześladowanie w Kościele jerozolimskim. Wszyscy, z wyjątkiem Apostołów, rozproszyli się po okolicach Judei i Samarii" (Dz 8, 1).

Sytuacja uchodźców

2. Dramat wygnania istnieje na całym świecie i nieustannie się nasila, tak że wiek nasz nazwany został "wiekiem uchodźców". Wielu z nich, jak np. żyjący w licznych obozach Palestyńczycy, przeżywają to traumatyczne doświadczenie przez całe lata, a nawet pokolenia, nie zaznawszy nigdy innego rodzaju życia. Za nie zawsze dokładnymi, ale przecież nader wymownymi danymi statystycznymi kryje się cierpienie jednostek i całych narodów. Uchodźcy utracili zarówno te miejsca na ziemi, które nadawały sens i godność ich życiu, jak i te, które przypominały wydarzenia z ich historii. Nie mogą się już modlić na grobach własnych rodziców. Doświadczenia niektórych uchodźców są szczególnie dramatyczne, jak np. w przypadku *boat people* czy prześladowanych grup etnicznych¹.

Wobec przepelnienia wielu tzw. obozów dla uchodźców, niepewności granic międzypaństwowych oraz polityki odstraszenia, która sprawia, że niektóre obozy są nieomal więzieniami, życie w nich jest często pełne udręk. Nawet traktowany humanitarne uchodźca czuje się upokorzony: nie może już decydować o swoim losie i jest wydany na łaskę innych.

Uchodźcy o statusie uznanym przez prawo

3. Wszystkich ludzi, którzy wskutek najrozmaitszych konfliktów i innych sytuacji zagrażających życiu stali się uchodźcami, można podzielić na różne kategorie. Są wśród nich osoby prześladowane z powodu rasy, religii lub przynależności do określonej grupy społecznej czy politycznej. Jedynie uchodźcy mieszczący się w tych kategoriach są jednoznacznie uznani za takich przez dwa ważne dokumenty Organizacji Narodów

Zjednoczonych². Dokumenty te nie zapewniają ochrony wielu innym, których ludzkie prawa również są deptane.

Uchodźcy de facto

4. Tak więc międzynarodowa konwencja do kategorii uchodźców nie zalicza ofiar konfliktów zbrojnych, błędnej polityki ekonomicznej czy klęsk żywiołowych.

Coraz silniejsza jest jednak tendencja, by ze względów humanitarnych oraz z uwagi na niedobrowolny charakter migracji tych ludzi uznać ich za uchodźców *de facto*. Zresztą państwa-sygnatariusze konwencji wyraziły nadzieję, że będzie ona stanowić "przykład także dla działań wykraczających poza ramy umowy"³. Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych przy różnych okazjach zwracało się do Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców z prośbą, by wykorzystując swoje możliwości starał się pomagać osobom przebywającym niedobrowolnie poza granicami swego kraju. W tym kierunku zmierzała praktyka przyjęta w Europie po obu wojnach światowych, a w ostatnich latach przez niektóre kraje na innych kontynentach, w których uchodźcy znajdowali pierwszy azyl⁴.

W przypadku tzw. "migracji ekonomicznej" zasady sprawiedliwości i równości wymagają wprowadzenia właściwych rozróżnień. Ci, którzy opuszczają swój kraj, ponieważ panujące w nim stosunki ekonomiczne stanowią zagrożenie dla ich życia i fizycznego bezpieczeństwa, muszą być traktowani inaczej niż ci, którzy wyjeżdżają tylko po to, aby polepszyć swoją sytuację materialną.

Wypędzeni w obrębie własnego kraju

5. Wielu ludzi przemocą wypędzonych ze swych stron rodzinnych nie opuszcza terytorium państwa. Podczas rewolucji i kontrrewolucji ludność cywilna znajduje się często w centrum walk toczonych przez oddziały partyzanckie i rządowe z przyczyn ideologicznych lub w celu opanowania terytorium i jego zasobów naturalnych. Względy humanitarne nakazują przyznać ludziom wypędzonym w takich okolicznościach status uchodźców, w takiej samej mierze jak tym którzy zostali oficjalnie uznani przez konwencję z r. 1951, są oni bowiem ofiarami przemocy tego samego rodzaju.

Tendencje do ograniczenia ochrony uchodźców

6. Choć rośnie świadomość wzajemnej zależności między ludźmi i narodami, niektóre państwa, kierując się własną ideologią i własnymi szczególnymi interesami, realizują międzynarodowe zobowiązania według własnych, arbitralnie ustalonych kryteriów.

Jednocześnie w krajach, które dawniej gościnnie przyjmowały uchodźców, występuje dzisiaj niepokojąca tendencja polityczna do ograniczenia liczby azylantów i utrudnienia starań o uzyskanie azylu. Jakkolwiek okresy recesji gospodarczej mogą uzasadniać pewne ograniczenia w przyjmowaniu uchodźców, nie można odmawiać podstawowego prawa do azylu człowiekowi, którego życie jest w kraju ojczystym zagrożone.

Niepokojem napawa także redukcja środków przeznaczonych na rozwiązywanie problemu uchodźców oraz osłabienie politycznego poparcia dla struktur stworzonych w celu świadczenia im humanitarnej pomocy.

Nowe szanse postępu

7. Wiele osób w różnych krajach opowiada się jednak zdecydowanie przeciw takim egoistycznym postawom i polityce restrykcji oraz stara się uwrażliwiać opinię publiczną na potrzebę ochrony praw wszystkich i okazywania gościnności.

Najnowsze przeobrażenia w środkowej i wschodniej Europie oraz w innych rejonach świata otwały nowe perspektywy kontaktów, dialogu i współpracy. Wolno mieć nadzieję, że obalone mury nie zostaną odbudowane w innym miejscu.

II

Wyzwania dla społeczności międzynarodowej

Uchodźcy są wyzwaniem dla sumienia świata

8. Pierwsze inicjatywy międzynarodowe miały zakres dość ograniczony. Były wyrazem współczucia dla cierpień osób szczególnie prześladowanych, dotyczyły jednak tylko indywidualnych przyczyn opuszczenia przez nich swego kraju.

Dzisiaj, kiedy liczba ludzi przemocą wysiedlonych jest bardzo wysoka, międzynarodowe umowy winny zostać zrewidowane, a ochrona, jaką one gwarantują, powinna objąć również inne kategorie uchodźców.

W ostatnich latach dyskusja na temat przyczyn, które powodują i pogłębiają polityczną niestabilność, skupiała się na ubóstwie, nierówności w rozdziale środków do życia, zadłużeniu zagranicznym, galopującej inflacji, strukturalnych zależnościach ekonomicznych i klęskach żywiołowych. Nic dziwnego, że większość uchodźców pochodzi obecnie z krajów rozwijających się⁵. Jednak do przezwyciężenia różnic politycznych, konfliktów etnicznych i innych rodzajów rywalizacji nie wystarczy sama tylko restrukturyzacja stosunków ekonomicznych.

Uchodźcy - ofiary nadużyć władzy - będą istnieć dopóty, dopóki stosunki pomiędzy

jednostkami i narodami nie zostaną oparte na autentycznej gotowości do coraz głębszej wzajemnej akceptacji, przy zachowaniu wzajemnie wzbogacającej różnorodności⁶.

Prawo do ojczyzny

9. Problemem uchodźców trzeba się zająć u samych jego źródeł, tzn. na płaszczyźnie rzeczywistych przyczyn wygnania. Najważniejszym punktem odniesienia nie może przy tym być interes państwa czy bezpieczeństwo narodowe, lecz jedynie człowiek, tak aby została uszanowana jego potrzeba życia w społeczności - potrzeba elementarna, wynikająca z samej ludzkiej natury⁷.

Prawa człowieka - w postaci, w jakiej są określone przez ustawy, umowy i porozumienia międzynarodowe - wskazują drogę, którą powinniśmy iść. Jednakże trwałe rozwiązanie problemu uchodźców będzie możliwe dopiero wtedy, gdy społeczność międzynarodowa wykraczając poza ustalone normy ochrony uchodźców, uzna ich prawo przynależności do własnej wspólnoty. Wiele głosów domaga się dziś pełniejszej, integralnej ochrony praw ludzi, którzy szukają schronienia⁸.

Postawa gościnności

10. Rozwój zdolności do współżycia w obrębie światowej rodziny narodów wiąże się ściśle z rozpowszechnieniem się postawy gościnności. Każda osoba, która pragnie przekroczyć granicę jakiegoś państwa, ponieważ znajduje się w niebezpieczeństwie, ma prawo do ochrony. Aby można było w przyszłości łatwiej stwierdzić, dlaczego ludzie opuszczają swój kraj, i znaleźć trwałe rozwiązania, trzeba podjąć wysiłek opracowania nowych norm dotyczących azylu terytorialnego, które spotkałyby się z międzynarodową akceptacją⁹. Postawa gościnności ułatwia poszukiwanie wspólnych rozwiązań i ukazuje bezzasadność prezentowanego czasem poglądu, że przyjmując uchodźców i udzielając im prawa azylu, należy się kierować jedynie interesem własnego państwa.

O pełniejszą ochronę uchodźców

11. Ochrona udzielana uchodźcy nie stanowi jakiegoś ustępstwa na jego rzecz: nie jest on bowiem przedmiotem pomocy, lecz podmiotem praw i obowiązków. Każdy kraj ma obowiązek szanować prawa uchodźców i starać się o to, aby były one szanowane tak samo jak prawa własnych obywateli.

Kiedy ludzie uchodzą przed wojną domową czy napaścią, ochrona ich praw wymaga formalnego uznania, że nie biorą oni udziału w walkach. Ze swej strony winni oni stanowczo

zrezygnować z użycia siły.

12. Uchodźcom uznanym przez międzynarodowe konwencje udziela się już pewnej ochrony; ochrona taka nie może się jednak ograniczać do zagwarantowania nietykalności fizycznej, lecz winna zapewniać także wszystkie warunki konieczne do życia godnego człowieka. Tak więc uchodźcom należy nie tylko dać wyżywienie, odzież, mieszkanie i ochronę przed przemocą, ale również dostęp do oświaty, opiekę medyczną, możliwość kierowania własnym życiem, a także pielęgnowania własnej kultury i tradycji oraz swobodnego wyrażania swej wiary. Ponieważ podstawową komórką każdego społeczeństwa jest rodzina, należy również ułatwiać łączenie rodzin uchodźców.

13. Wiele państw przyjęło już konwencję z 1951 r. o sytuacji prawnej uchodźców i dołączony do niej protokół z r.1967; byłoby jednak pożądane, aby uczyniły to wszystkie państwa, zapewniając jednocześnie realizację postanowień obu dokumentów.

Możliwość skorzystania z prawa do azylu, tak jak jest ono sformułowane w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (art. 14, 1), winna być wszędzie zagwarantowana; nie można jej ograniczać stosując środki odstrasżające lub sankcje. Osoba ubiegająca się o azyl nie może być internowana, chyba że uda się dowieść, iż stanowi ona rzeczywiste zagrożenie, albo w przypadku gdy istnieją dostateczne podstawy do przypuszczenia, że nie zgłosi się ona do właściwych władz celem zgodnego z przepisami zbadania jej przypadku. Ponadto osobom ubiegającym się o azyl należy dopomóc w znalezieniu pracy i zapewnić sprawiedliwą i szybką procedurę prawną.

Co się tyczy osób uznanych za uchodźców ze względów humanitarnych, to sposób postępowania państw winien być określony przez prawodawstwo, które uwzględnia wszystkie ich potrzeby związane z życiem godnym człowieka. W szczególności porozumienia międzynarodowe powinny zawierać przepis, że ci, którzy uchodzą przed systematycznym uciskiem i walkami wewnętrznymi nie mogą być traktowani jako "migranci z przyczyn ekonomicznych". Kraje, które uznają, że w obrębie danego regionu są wzajemnie od siebie zależne, i pragną koordynować swą politykę, powinny przyjmować wobec uchodźców postawę wielkoduszną i jednolitą, otwartą na różnorakie rozwiązania.

Sprzeciw wobec przymusowej repatriacji

14. Skrupulatne przestrzeganie zasady dobrowolności repatriacji stanowi nie podlegającą dyskusji podstawę wszelkiej polityki wobec uchodźców. Nikt nie może zostać odesłany do kraju, w którym mógłby się obawiać dyskryminacji albo sytuacji poważnie zagrożających życiu. W przypadkach, kiedy władze danego kraju postanawiają nie przyznać

azyłu, w przekonaniu, że ubiegający się o niego nie są rzeczywistymi uchodźcami, mają obowiązek upewnić się, że odnośnym osobom zagwarantowana zostanie bezpieczna i swobodna egzystencja gdzie indziej. Najnowsza historia zna wiele przypadków, w których ludzie byli wbrew swej woli odsyłani do krajów pochodzenia i skazywani na los czasem tragiczny; niektórym nie pozwolono zejść na ląd, inni zostali przemocą wyprowadzeni na pola minowe, gdzie zginęli.

Rozmieszczenie i struktura obozów dla uchodźców

15. Obozy dla uchodźców to konieczne, choć nie idealne struktury, służące jedynie wstępnemu przyjęciu tych osób; powinny one być rozmieszczane jak najdalej od wszelkich konfliktów zbrojnych, aby uchodźcy byli bezpieczni od ewentualnych ataków¹⁰. Obozy winny być też zorganizowane tak, aby zapewniały minimum intymności oraz dostęp do służby zdrowia, oświaty i posługi religijnej. Mieszkańcy obozów powinni być ponadto chronieni przed wszelkimi formami moralnego i fizycznego przymusu oraz mieć możliwość współuczestnictwa w decyzjach dotyczących ich codziennego życia. W miejscach, gdzie przebywają samotne kobiety, należy wzmocnić środki bezpieczeństwa, aby uniknąć tych form przemocy, na jakie bywają one często narażone.

Organizacje międzynarodowe, zwłaszcza te, które bronią praw człowieka, oraz środki społecznego przekazu powinny mieć do obozów swobodny dostęp. Ponieważ życie w obozach jest czymś nienaturalnym i narzuconym, a nawet szkodliwym, dłuższy pobyt w nich sprawia, że uchodźcy stają się w jeszcze większym stopniu ofiarami. Obozy winny zatem pozostać tym, czym są w istocie: rozwiązaniem doraźnym, a więc tymczasowym.

Sprzeciw wobec milczenia obojętności

16. Gotowość niesienia pomocy uchodźcom, nawet jeśli jest odczuwana jako moralny obowiązek łagodzenia cierpień innych ludzi, pozostaje często w konflikcie z lękiem przed nadmiernym wzrostem liczby uchodźców i azylantów i przed konfrontacją z innymi kulturami; oba te czynniki mogą bowiem zakłócić ustalone wzorce życia w krajach przyjmujących uchodźców. Ludzie, na których wczoraj patrzono z sympatią, ponieważ byli jeszcze "daleko", dzisiaj są odrzucani, ponieważ stali się zbyt "bliscy" i "natrętni". W efekcie powstaje skłonność do tego, by - poza krótkimi okresami publicznego zainteresowania losem uchodźców - obarczać troską o nich określone instytucje, organizacje i grupy, szczególnie zaangażowane w tej dziedzinie.

Do usuwania uprzedzeń i budzenia trwałego zainteresowania opinii publicznej sprawami uchodźców mogą się przyczynić środki społecznego przekazu. Popierając politykę opartą na solidarności i ludzkim współczuciu, zapobiegają one sytuacji, w której z uchodźców czyni się kozły ofiarne, odpowiedzialne za wszelkie bolączki społeczeństwa.

Szczególnie w krajach, w których obecność uchodźców wykorzystuje się do celowego odwracania uwagi od innych poważnych problemów wewnętrznych czy międzynarodowych, jest szczególnie konieczne, aby środki przekazu dawały jasny i pozytywny obraz tych ludzi.

Obojętność jest grzechem zaniedbania. Solidarność sprzeciwia się skłonności do patrzenia na świat jedynie z własnego punktu widzenia. Świadomość ogólnoświatowego wymiaru problemów pozwala dostrzec granice każdej kultury; skłania do przyjęcia prostszego stylu życia i przyczynia się w ten sposób do wspólnego dobra; umożliwia znalezienie właściwej odpowiedzi na uzasadnione oczekiwania uchodźców i otwiera drogi do pokoju.

III

Droga solidarności

Rozdarcie świata

17. Dostrzeżona przez Sobór Watykański II sprzeczność nadal istnieje: "W chwili gdy świat tak żywo odczuwa swoją jedność oraz wzajemną zależność jednostek w koniecznej solidarności, rozrywany jest gwałtownie w przeciwnie strony przez zwalczające się siły. Trwają bowiem jeszcze ostre rozbieżności natury politycznej, społecznej, gospodarczej, rasowej i ideologicznej"¹¹. Bolesnym tego przykładem jest nie rozwiązany problem uchodźców. Brak właściwych rozwiązań jest tym bardziej niepokojący, że odzwierciedla brak zainteresowania podstawowymi prawami indywidualnymi i społecznymi, które przecież są uważane za wielkie osiągnięcie naszych czasów.

Wkład organizacji międzynarodowych

18. Pomimo to świadomość wzajemnej zależności, ukształtowana przez historię oraz refleksję etyczną coraz wyraźniej uwidacznia się w funkcjonowaniu instytucji międzynarodowych. Działalność oraz konkretne świadectwo wyspecjalizowanych agencji ONZ, licznych międzynarodowych organizacji pozarządowych, świeckich i religijnych ruchów wolontariatu oraz socjalnych i duszpasterskich służb Konferencji Episkopatów - wszystko to zasługuje na szacunek i wdzięczność. Szczególne uznanie należy się Urzędowi Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców, powołanemu do życia w r. 1950, którego dwa główne zadania to zapewnienie uchodźcom "międzynarodowej ochrony" i poszukiwanie trwałych rozwiązań ich problemów¹².

19. Pomimo wielu wszelkiego rodzaju trudności liczni członkowie stowarzyszeń

ochotniczych oraz pracownicy instytucji międzynarodowych poświęcają się służbie najbardziej potrzebującym i niosą im bezinteresowną pomoc czasami nawet z narażeniem życia. Praca tych osób, przez wiele lat lub okresowo poświęcających uchodźcom cały swój czas, stanowi bardzo wyraziste świadectwo, które należy podtrzymać i rozwijać.

Konkretne powinności państw

20. Nadszedł już czas, aby rozpatrując problem uchodźców odrzucić jakiegokolwiek ograniczenia ideologiczne, które w przeszłości stanowiły istotną przeszkodę dla zawarcia międzynarodowych porozumień, odpowiadających bieżącym potrzebom.

Spojrzenie na świat w duchu solidarności pozwala natychmiast dostrzec fakt, z którym nie można się pogodzić, że miliony uchodźców żyją w warunkach niegodnych człowieka. Zwłaszcza obywatele państw demokratycznych i ekonomicznie rozwiniętych, a także ich instytucje, nie mogą pozostać obojętni wobec tak tragicznej sytuacji. Bezczyność albo słabe tylko zaangażowanie tych krajów pozostawałyby w jaskrawej sprzeczności z zasadami, które one same słusznie uważają za fundament swojej kultury, opartej na równej godności każdej ludzkiej osoby. Powszechne poszanowanie praw człowieka zależy dzisiaj w dużym stopniu od tego, czy kraje rozwinięte potrafią dokonać jakościowego "skoku naprzód" w dziedzinie moralności, zmierzając do zmiany struktur, które tak wielu ludzi utrzymują w stanie krańcowej marginalizacji. Nie można się przy tym ograniczać jedynie do opatrywania ran; trzeba usuwać przyczyny powstawania kolejnych fal uchodźców. Solidarność międzynarodowa winna być najpierw i przede wszystkim praktykowana w obrębie własnego kraju i winna stać się konkretnym elementem życia każdego obywatela¹³.

21. Ochrona praw ludzi wypędzonych w obrębie własnego kraju wymaga stworzenia konkretnych instrumentów prawnych oraz odpowiednio przystosowanych mechanizmów koordynacji działań społeczności międzynarodowej, której zgodne z prawem interwencje nie mogą być uważane za naruszenie suwerenności państwowej.

Już samo uznanie różnych kategorii ludzi przemocą wysiedlonych stanowi postęp w toczącej się ostatnio międzynarodowej debacie na ten temat. Ułatwia to zrozumienie tragicznej sytuacji uchodźców oraz podejmowanie decyzji o tym, jak zapewnić im ochronę i pomoc.

22. Szczególnym wyrazem solidarności wobec uchodźców jest popieranie ich dobrowolnej repatriacji, której pragnie większość z nich. Konieczność stworzenia międzynarodowego systemu kontroli, który umożliwiłby uchodźcom całkowicie swobodny powrót do ojczyzny, jest dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek oczywista.

Rosnąca potrzeba współdziałania

23. Jest rzeczą znamioną, że obecnie niewielki tylko procent uchodźców szuka azylu i otrzymuje go w krajach leżących poza regionem świata, z którego pochodzą. Koszty świadczenia pomocy przysługującej uchodźcom ponoszą w znacznej mierze kraje sąsiednie. Tymczasem brzemień to powinno być równo rozłożone na całą społeczność międzynarodową¹⁴.

Solidarność z uchodźcami wymaga wspólnych inicjatyw obejmujących pomoc humanitarną i współpracę w działaniach na rzecz rozwoju; twórcze myślenie i bezinteresowność są dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek warunkiem powodzenia takich inicjatyw.

24. Rządy, które wspierałomyślnie przyjęły uchodźców, powinny kontynuować swoją działalność w tej dziedzinie i dopóty pozostawić granice otwarte, dopóki dla wielu uchodźców jedyną szansą przeżycia jest znalezienie schronienia w innym kraju. Jakkolwiek w każdym kraju przybycie uchodźców może stwarzać pewne nieuniknione trudności, ich obecność może również stać się czynnikiem pobudzającym rozwój całego społeczeństwa. Wykorzystanie tej szansy wymaga jednak stosownych decyzji politycznych i ekonomicznych ze strony kraju przyjmującego. Z kolei uchodźcy powinni sobie wzajemnie pomagać, wykorzystując swoje zdolności i siły duchowe w poszukiwaniu właściwych rozwiązań dla własnych problemów¹⁵.

Instytucje międzynarodowe winny spełniać rolę pośredników między różnymi kulturami i systemami społeczno-politycznymi, aby pomóc ludziom przyswajać sobie sposoby zachowania, które ułatwiają integrację społeczną.

Droga solidarności wymaga od wszystkich przezwyciężenia własnego egoizmu i lęku przed "innym"; wymaga długofalowego wysiłku kształtowania świadomości obywatelskiej, co już samo z siebie może się przyczynić do eliminacji niektórych przyczyn tragedii, jaką przeżywają uchodźcy; ponadto wymaga stworzenia skutecznych mechanizmów zapobiegawczych oraz lepszej koordynacji działań między organizacjami międzynarodowymi a władzami lokalnymi.

Miłość Kościoła do uchodźców

Troska Kościoła o wszystkich uchodźców

25. Ogólnoświatowa tragedia uchodźców ma wszelkie znamiona "plagi ujawniającej brak równowagi i konflikty we współczesnym świecie"¹⁶. Ukazuje podzielony świat, daleki od ideału, zgodnie z którym "gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki" (1 Kor 12, 26). Kościół ofiarowuje swoją miłość i pomoc wszystkim uchodźcom, bez względu na religię czy pochodzenie etniczne, i w każdym z nich dostrzega niezbywalną godność osoby ludzkiej, stworzonej na obraz Boży (po. Rdz 1,27).

Chrześcijanie mocni pewnością swej wiary, winni ukazywać, że przeszkody wzniesione przez niesprawiedliwość upadną, jeśli na pierwszym miejscu postawi się godność osoby i płynące z niej wymagania. Wiedzą oni, że Bóg, który szedł wraz z ludem Izraela drogą Wyjścia w poszukiwaniu kraju, gdzie nie będzie żadnej niewoli, towarzyszy również dzisiejszym uchodźcom, aby razem z nimi wypełnić swój plan miłości.

Zadanie Kościoła lokalnego

26. Obowiązek okazania uchodźcom gościnności, solidarności i pomocy spoczywa przede wszystkim na Kościele lokalnym. Jest on powołany, aby spełniać nakazy Ewangelii i podawać pomocną dłoń wszystkim - bez żadnej różnicy - uchodźcom, gdy doznają oni niedostatku i samotności. Realizacja tego zadania może przybierać różne formy: kontakty osobiste, obrona praw jednostek i grup, demaskacja niesprawiedliwości, która jest źródłem tego zła, akcje na rzecz skutecznej ochrony prawnej uchodźców, działalność wychowawcza wymierzona przeciw ksenofobii, tworzenie grup osób społecznie zaangażowanych oraz funduszy pomocy, duszpasterstwo. Ponadto Kościół lokalny powinien kształtować w uchodźcach postawę szacunku i otwartości wobec kraju przyjmującego.

Dając w ten sposób wyraz trosce całego Kościoła powszechnego, Kościoły lokalne powinny być wspomagane przez akcję charytatywną również innych wspólnot kościelnych - zwłaszcza tych, które dysponują większymi zasobami. Tam, gdzie jest większa liczba uchodźców, Kościół winien zacieśnić współpracę ze wszystkimi zainteresowanymi organizacjami społecznymi oraz z właściwymi władzami.

Parafia

27. Pierwszym środowiskiem aktywności Kościoła na rzecz uchodźców jest wspólnota parafialna, która powinna uwrażliwiać swoich członków na los uchodźców i wzywać do gościnności wobec nich, w myśl słów Jezusa: "byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie" (Mt 25, 35). Parafia nie powinna widzieć w nowo przybyłych zagrożenia swej tożsamości

kulturowej i dobrobytu, lecz zachętę do tego, by wraz z nowymi braćmi i siostrami, wnoszącymi własne bogactwo, stawać się nieustannie nowym ludem, który umie cenić swoją jedność w różnorodności. Życzliwość, szacunek, zaufanie i umiejętność dzielenia się - oto praktyczne przejawy kultury solidarności i gościnności. Wspólnota chrześcijańska powinna przewyciężyć lęk i nieufność wobec uchodźców i dojrzeć w nich oblicze Zbawiciela.

Opieka duszpasterska nad mieszkańcami obozów i nad grupami najbardziej zagrożonymi

28. Wszyscy uchodźcy mają prawo do pomocy, obejmującej również opiekę religijną w czasie pobytu w obozie i w okresie integracji ze społeczeństwem kraju przyjmującego. Dzięki niej mogą znaleźć pociechę i siłę, które pomogą im przetrwać chwile próby i pogłębić własne doświadczenie religijne. Dlatego należy duchownym różnych religii zapewnić pełną swobodę odwiedzania uchodźców, życia wśród nich i otoczenia ich stosowną opieką¹⁷. Kościół odnosi się jednak z dezaprobatą do uprawiania wśród uchodźców wszelkich form prozelityzmu, żerującego na ich niepewnej sytuacji, i głosi, że również w trudnych warunkach uchodźstwa należy szanować zasadę wolności sumienia.

Duży procent uchodźców stanowią dzieci, u których wstrząs doznany w okresie wzrastania pozostawił najgłębsze ślady. Ich fizyczna, psychiczna i duchowa równowaga jest poważnie zagrożona. W skali światowej największy procent uchodźców stanowią jednak kobiety, które często są najbardziej narażone na brak zrozumienia i izolację. Sytuacja ta wymaga skierowania wspólnego wysiłku przede wszystkim na wsparcie moralne tych kategorii uchodźców.

Ochotnicy pracujący wśród uchodźców

29. Ochotnicy, którzy pracują wśród uchodźców, również potrzebują specjalnego duszpasterstwa. Żyją oni w warunkach dużego obciążenia psychicznego. Przebywając niemal zawsze z dala od swego środowiska językowego i kulturowego, stają w obliczu ludzkich problemów, którym nie zawsze potrafią sprostać. Dlatego potrzebują pociechy i wsparcia, czasem nawet finansowego. Sami uchodźcy powinni współpracować z personelem ochotniczym, aby bezpośrednio uczestniczyć w określaniu i wyrażaniu własnych potrzeb oraz dążeń.

Współpraca w obrębie Kościoła

30. W duszpasterstwie uchodźców jest dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek konieczna współpraca między Kościołami krajów ich pochodzenia, krajów udzielających azylu oraz

krajów stałego osiedlenia. Bardzo ważne są spotkania i współdziałanie tych Kościołów, sprzyjają one bowiem duchowej i społecznej współpracy i pozwalają zapewnić uchodźcom opiekę kapłanów i osób zakonnych tego samego języka oraz w miarę możliwości tej samej kultury. Braterska współpraca Kościołów i koordynacja w ramach regionu może zainicjować i umocnić dialog między wszystkimi grupami, organizacjami, instytucjami itp., zajmującymi się pomocą uchodźcom.

31. Istotną rolę odgrywają tutaj organizacje socjalne i charytatywne przy Konferencjach Episkopatów, a zwłaszcza komisje ds. duszpasterstwa migrantów i uchodźców; powinny one działać we współpracy z innymi instytucjami¹⁸. Również instytucje kulturalne, uniwersytety i seminaria są powołane do refleksji nad losem uchodźców i nad warunkami ich życia. Jeśli chce się rozwijać społeczną postawę gościnności, trzeba odpowiednio kształtować opinię publiczną i tworzyć instrumenty analizy.

32. Do coraz intensywniejszej pracy wśród uchodźców wypada serdecznie zachęcić zgromadzenia zakonne, których misja ma charakter uniwersalny i których członkowie pochodzą ze wszystkich krajów świata; zakony winny wspomagać wysiłki Kościołów lokalnych, współpracując ściśle z biskupami. Heroiczne nieraz świadectwo wielu zakonników i zakonnice w tej dziedzinie apostołstwa jest dla Kościoła szczególnym powodem do radości.

33. Ogromnie ważna jest również posługa międzynarodowych organizacji katolickich, czynnych na polu pracy socjalnej i wspomaganie rozwoju. Nie mogą one jednak wykonywać na własną rękę tych samych zadań, jakie spełniają organizacje lokalne, którym bezpośrednio znajomość miejscowego środowiska pozwala zwykle na większą skuteczność działań, lecz powinny je wspomagać¹⁹. Ponadto jest rzeczą ważną, aby pomocy socjalnej nie oddzielać od duszpasterstwa.

We współpracy z właściwymi dykasteriami Stolicy Apostolskiej można stworzyć skutecznie działającą sieć organizacji, zdolną szybko reagować w sytuacjach wymagających pilnej pomocy oraz wskazywać sytuacje zmuszające ludzi do uchodźstwa.

Współpraca ekumeniczna i międzyreligijna

34. Praca na polu pomocy uchodźcom otwiera wielkie szanse dla działalności ekumenicznej. Wzajemna otwartość i porozumienie, przekaz informacji, wymiana zaproszeń na międzynarodowe i regionalne spotkania - wszystko to odgrywa bardzo ważną rolę w rozwoju więzi ekumenicznych i w poszukiwaniu globalnych rozwiązań problemu uchodźców.

Współpraca w dziele pomocy uchodźcom w kręgu Kościołów chrześcijańskich oraz między nimi a różnymi religiami niechrześcijańskimi pozwoli na postęp w poszukiwaniu i urzeczywistnieniu głębszej jedności rodziny ludzkiej. Ponadto doświadczenie uchodźstwa może być szczególnym czasem łaski, jak to się stało w dziejach narodu, który uciekłszy na pustynię, poznał tam imię Boga i doświadczył Jego wyzwalającej mocy.

ZAKOŃCZENIE

Pilna potrzeba solidarności

35. Tragedia ludzkich społeczności, a nawet całych narodów skazanych na wygnanie, jest dziś postrzegana jako systematyczne łamanie podstawowych praw człowieka. Los uchodźców, sięgający dna ludzkiego cierpienia, staje się nagłym wyzwaniem dla sumienia wszystkich ludzi.

36. Kościół będąc "znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego"²⁰, podejmuje wezwanie do budowy cywilizacji miłości i dąży do tego celu poprzez działalność swoich instytucji, przez wielorakie dzieła i formy posługi oraz współpracę ekumeniczną i międzyreligijną. Okazuje bezinteresowną miłość wszystkim uchodźcom, kieruje uwagę opinii publicznej na ich los, a głosząc swe przekonania etyczne i religijne przyczynia się do przywrócenia i umocnienia godności każdego człowieka.

Jego znajomość spraw ludzkich, zdobyta w toku dziejów, wzbogacona refleksją i pracą wielu ludzi, może okazać się niezwykle pomocna w wychowaniu przyszłych pokoleń oraz w tworzeniu stosownych praw.

37. Solidarność międzyludzka, której świadectwem jest postawa każdej społeczności życzliwie przyjmującej uchodźców oraz działalność krajowych i międzynarodowych organizacji niosących im pomoc, pozwala żywić nadzieję że braterskie i pokojowe współżycie ludzi jest naprawdę możliwe.

-
- (1) Por. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 18: "Liczne narody, tracąc możliwość decydowania o sobie, zostają zamknięte w dławiących granicach imperium, dążącego do zniszczenia ich pamięci historycznej i wiekowych korzeni ich kultury. W konsekwencji tych przemocą dokonanych podziałów ogromne masy ludzi zostają zmuszone do opuszczenia swej ziemi i są przymusowo deportowane".
 - (2) Por. *Konwencja o statusie prawnym uchodźców* z 28 lipca 1951 r.; *Protokół dotyczący statusu prawnego uchodźców* z 31 stycznia 1967 r. Konwencja określa uchodźcę jako osobę, "która z uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu swoich przekonań politycznych znajduje się poza granicami kraju, którego obywatelstwo posiada, i z opieki tego kraju korzystać nie może lub z racji tych obaw korzystać nie chce; albo która jako bezpaństwowa znajduje się wskutek takich wydarzeń poza granicami kraju, w którym miała stały pobyt, i nie może albo z racji wspomnianych obaw nie chce do niego powrócić" (art. I, A. 2).
 - (3) Por. *Akt końcowy Konferencji Pełnomocników ONZ w sprawie statusu prawnego uchodźców i osób bezpaństwowych*, Genewa, 28 lipca 1951 r., art. IV, E: "Konferencja wyraża nadzieję, że *Konwencja o statusie prawnym uchodźców* będzie miała znaczenie przykładowe,

- wykraczające poza ramy samej umowy, i że wszystkie państwa będą się nią kierować na swoim terytorium, w miarę możliwości zapewniając również tym osobom, które nie mieszczą się w kategoriach konwencji, takie traktowanie, jakie przewiduje ona w odniesieniu do uchodźców".
- (4) Niektóre oficjalne deklaracje i umowy rozszerzyły definicję pojęcia "uchodźca" w duchu wykładni humanitarnej. Por. np.: *Deklaracja o azylu terytorialnym* wydana przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych 14 grudnia 1967 r.; Konwencja Organizacji Jedności Afrykańskiej z 10 września 1969 r., regulująca szczególne aspekty problemu uchodźców w Afryce; *Deklaracja końcowa* konferencji w Cartagenie (Kolumbia) z 22 listopada 1984 r., która co prawda ma na płaszczyźnie międzynarodowej jedynie znaczenie nieformalnej deklaracji wspólnych poglądów, uważa za uchodźcę również osobę, która uciekła ze swego kraju z powodu "masowego łamania praw człowieka" (III, 3).
 - (5) Wydana przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych w r. 1986 *Deklaracja o prawie do rozwoju* wymagałaby zastanowienia się nad możliwością zastosowania istniejących praw również wobec osób, które opuściły kraj, gdzie nie jest respektowane ich prawo do rozwoju. Czyż bowiem nie stanowi to nowej formy "prześladowania" z powodu przynależności "do określonej grupy społecznej" w myśl art. I, A. 2 konwencji z r.1951 ?
 - (6) Jan XXIII, *Pacem in terris*, 104. Fakt istnienia uchodźców "dowodzi (...), że przywódcy niektórych narodów nadmiernie zacieśniają słuszne granice wolności, uniemożliwiając obywatelom życie godne człowieka. W tego rodzaju państwach samo prawo do wolności jest niekiedy albo poddawane w wątpliwość, albo nawet po prostu nie uznawane. W tych wypadkach prawidłowy porządek społeczny zostaje całkowicie obalony".
 - (7) Kongregacja ds. Biskupów *Instrukcja o duszpasterstwie migrantów* z 22 sierpnia 1969 r., AAS 61 (1969), 617.
 - (8) Por. Rada Europy, *Komunikat końcowy* Konferencji ministrów na temat migracji osób z krajów Europy Środkowej i Wschodniej, Wiedeń, 24-25 stycznia 1991 r.
 - (9) Organizacja Narodów Zjednoczonych zwołała w r.1977 w Genewie konferencję dyplomatyczną w celu opracowania konwencji o azylu terytorialnym, która mogłaby wypełnić lukę prawną powstałą wskutek ewolucji problemu uchodźców. Niestety, inicjatywa ta zakończyła się fiaskiem - głównie wskutek sprzeczności ideologicznych między istniejącymi wówczas blokami politycznymi. Obecnie, po upływie piętnastu lat, społeczność międzynarodowa w nowej sytuacji geopolitycznej winna ponownie starać się stworzyć skuteczny instrument prawny, który zapewniłby stosowną ochronę wszystkim uchodźcom w dzisiejszym świecie.
 - (10) Uchwała Komitetu Wykonawczego Urzędu Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców n. 22 z 1981 r. ustala zasadę, że obozy powinny być umieszczone "w odpowiedniej odległości od granic kraju".
 - (11) Sobór Watykański II, *Geudium et spes*, 4.
 - (12) Wśród agend Organizacji Narodów Zjednoczonych działających na rzecz uchodźców należy wymienić również utworzoną w r.1949 Agencję ds. Pomocy Uchodźcom z Palestyny na Bliskim Wschodzie - UNRWA. Spośród organizacji pozarządowych na uwagę zasługuje założona przez Stolicę Apostolską w r. 1951 Międzynarodowa Katolicka Komisja ds Migracji - ICMC.

- (13) Por. Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, 38: "Chodzi nade wszystko o fakt współzależności pojmowanej jako system determinujący stosunki w świecie współczesnym, w jego komponentach: gospodarczej, kulturowej, politycznej oraz religijnej, współzależności przyjętej jako kategoria moralna. Na tak rozumianą współzależność właściwą odpowiedzią - jako postawa moralna i społeczna, jako 'cnota' - jest solidarność. Nie jest więc ona tylko nieokreślonym współczuciem czy powierzchownym rozrzewnieniem wobec zła dotyczącego wielu osób, bliskich czy dalekich. Przeciwnie, jest to mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich".
- (14) Jan Paweł II, Orędzie do II Międzynarodowej Konferencji Organizacji Narodów Zjednoczonych na temat pomocy dla uchodźców w Afryce (ICARA II) z 5 lipca 1984 r., *Insegnamenti*, VII (1984/2), 26-28.
- (15) Por. Jan Paweł II, Orędzie na Wielki Post 1990; *Orędzia papieskie na Wielki Post*, wyd. przez Papieską Radę "Cor Unum", Watykan 1991, s. 39.
- (16) Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, 24.
- (17) Papieska Komisja ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, Pismo okólne do Konferencji Episkopatów w sprawie duszpasterstwa uchodźców. 1983.
- (18) Należy tu zauważyć znaczny wkład wielu zakonów i zgromadzeń, które stworzyły wyspecjalizowane ośrodki i programy pomocy uchodźcom.
- (19) Por. Jan Paweł II, Przemówienie z okazji przyznania Międzynarodowej Nagrody Pokojowej im. Jana XXIII tajlandzkiej organizacji kościelnej Catholic Office for Emergency Relief and Refugees w uznaniu dla jej pracy na rzecz uchodźców z krajów Azji południowo-wschodniej, 3 czerwca 1986 r., *Insegnamenti*, IX (1986/1), 1747-1756.
- (20) Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, 1.

